

67
63

Nr. 27/66

Dnia 25 kwietnia 1944 r.



K O M U N I K A T
Kierownictwa Walki Podziemnej.

Ogłoszenie Nr. 4.

Wyrokiem Komisji Sądzącej Walki Podziemnej Obwodu Puławy z dnia 4.iii. 1944 r. zostali skazani na karę Infamii za naruszenie obowiązków wierności wobec R.P. i obrazę godności narodowej, a w szczególności za współpracę z okupantem i stosowanie niemoralnych metod w zdobywaniu dochodu.

1. X. Motwiałek Józef, Rektor kościoła św. Anny w Kazimierzu Dolnym.
2. Michałowski Józef, referent gm. Ryki.
3. Musiałowicz Antoni, Mechanik. Kurów.
4. Szełkowski Stanisław, buchalter. Sobleszyn.



Ogłoszenie Nr. 5.

Wyrokiem Komisji Sądzącej Walki Podziemnej Obwodu Puławy z dnia 4.iii. 1944 r. zostali skazani na karę nagany z ostrzeżeniem:

1. Błażejczyk Dionizy, wójt gminy Irena.
2. Lamparski Paweł, lekarz rejonowy weterynarii. Irena.
3. Leszek Miroslaw, pomocnik kolczykarza. Ryki.
4. Mikołajczyk Walerjy, kolczykarz. Ryki.
5. Siciński Kazimierz, kierownik mleczarni. Ryki.

Ogłoszenie Nr. 6.

Wyrokiem Komisji Sądzącej Walki Podziemnej Obwodu Puławy z dnia 4.iii. 1944 r. zostali skazani na karę upomnienia z ostrzeżeniem:

1. Fortuna Władysław, kupiec. Irena.
2. Janasiuk Aleksander, kierownik firmy Röver u, Sohn. Ryki.
3. Sroka Henryk, b. St. sierżant. Irena.

Ogłoszenie Nr. 7.

Wyrokiem Komisji Sądzącej Walki Podziemnej Obwodu Puławy z dn. 4.iii. 1944 r. został przywrócony do czci Pełurek Jan były sołtys osady Kurów, skazany na karę nagany orzeczeniem Komisji Sądzącej z dnia 23.X.1943 r. Kierownictwo Walki Podziemnej.

Rola inteligencji ludowej w odbudowie demokratycznej Polski.

Pod słowem "inteligencja" rozumiano przeważnie w przedwojenne Polsce grupy ludzi z wyższym, średnim lub nawet niższym wykształceniem, różniących się w życiu codziennym od szerokich mas ludności pracującej fizycznie. Pod miano inteligencji podciągano więc wolno zawody, lekarzy, prawników, inżynierów i t.p./ zatrudnionych w przemyśle i handlu, oraz całe zastępy urzędników prywatnych i państwowych. Jedyńc nieliczni nadawali słowu "inteligent" szczerze znaczenie, nie włączali bowiem tego pojęcia jedynie z wykształceniem lub wykonywaniem pewnych określonych czynności, wymagali od ludzi, chcących uchodzić za inteligentów tylko postępowania intelli-

64



gentnego, to jest postępowania opartego na rozumie, na rozsądku. Wreszcie ostatni wymagali od inteligencji rozumnych czynów, zgodnych z etyką chrześcijańską lub prościej mówiąc - z sumieniem danych ludzi.

Ruch Ludowy jako szczerze demokratyczny uznaje jedynie to trzecie określenie, rozumiejąc pod nazwą "Inteligent", człowieka kierującego się w życiu rozumem, kontrolowanym przez jego własne sumienie. Podlega więc służbie pod to miano często bez żadnego wykształcenia pracujących na roli, w przemyśle, w fabryce, handlu i t.p., których wyrozumowane postępowanie nie godzi w dobro jednostek czy też całych grup społecznych, lecz przeciwnie przynosi pożytek moralny, umysłowy i materialny otoczeniu. Znając kierowniczą rolę, jaką spełniają inteligentne jednostki w poszczególnych grupach, stronnictwach, społeczeństwach i państwach, stawia Ruch Ludowy sprawę inteligencji ludowej na naczelnym miejscu. Dlatego od dawna domagał się oświaty dla szerokich mas pracujących fizycznie, a często sam wbrew intencjom czynników reakcyjnych brał pracę oświatową i wychowawczą w swoje ręce. Wychowywał się więc nie tylko w szkołach państwowych i prywatnych, ale również w kołach młodzieży, na kursach, zjazdach oraz jedynym niezależnym uniwersytecie wilejskim w Gałi Przeworskiej pionierzy postępu w rozwoju wsi a przez to i Polski. Chłop, który w przyszłej Polsce musi zająć pierwsze miejsce, z racji swej przewagi liczebnej i wartości społecznych, jako reprezentuje, winien posiadać oprócz siły fizycznej - siłę moralną i umysłową. Musi gromadzić w sobie energię, zdolną pobudzić nie tylko jednostki, lecz szerokie masy, a nawet całe społeczeństwo do wyteżonej pracy w odbudowie silnej, sprawiedliwej na zasadach demokratycznych opartej Polski.

W czasach żywiołowych klęsk, przewrotów, rewolucji a szczególnie podczas wojen gromadzą się i wyładują olbrzymie ilości energii ludzkiej. Gromadzi się ona i w obecnych chwilach w narodzie polskim pod wpływem nieludzkiego wprost ucisku i teroru. Doskonale zdają sobie sprawę z tego nasi tyranzi, dlatego za wszelką cenę starają się rozładować nagromadzoną energię przez demoralizację społeczeństwa przy pomocy wódki, jątrzenia całych warstw i poszczególnych jednostek ze sobą. Rola inteligencji wogóle a ludowej w szczególności sprowadza się właśnie do tego, żeby nagromadzone i niespożyte wprost siły w masach ludu pracującego wykorzystać tak, jak tego wymaga dobro wsi i całego państwa dzisiaj oraz w niedalkiej przyszłości, kiedy trzeba będzie kłaść trwałe podwaliny pod gmach silnej i sprawiedliwej Polski. Nie koniec na tym, po krwawym porachunku z wrogiem i wypędzeniu go daleko po za granicę byłego państwa, trzeba będzie się liczyć z próbą wydarcia inicjatywy twórcom Polski przez grupy ludzi, żyjących z pracy warstw upośledzonych ekonomicznie i społecznie. Oprócz argumentu siły fizycznej winna inteligencja ludu pracującego przemówić argumentem rozumu, doświadczenia i fachowości w każdej dziedzinie gospodarki państwowej. Muszą się znaleźć z ludu ludzie nauki, doświadczeni przemysłowcy, kupcy, urzędnicy, niżsi i wyżsi oficerowie, przedstawiciele wolnych zawodów, jak lekarze, inżynierowie, adwokaci, sędziowie, czołowe jednostki winny reprezentować lud i całe państwo w pracy parlamentarnej i rządowej.

Teraz pytanie, jak te niezbędne kadry inteligencji ludowej z wykształceniem przygotować, których niestety zbyt dużo nie posiadamy? Zadanie bardzo utrudnione i powodu braku szkół i odpowiednich nauczycieli - wychowawców i wyjątkowych wprost warunków życia wojennego. Czyż dlatego mamy bezradnie ręce opuścić i tym samym przekreślić los szerokich mas pracujących fizycznie i umysłowo dla dobra Polski? Tego nam nie wolno uczynić!



68
65

Trzeba wykorzystać wszelką możliwość kształcenia prywatnie zespołowo lub pojedynczo naszej młodzieży. Musimy wzbudzić pęd w niej do wiedzy przez odpowiednie pogadanki, rozwijanie czytelnictwa książek pożytecznych. Jest to sprawa również pilna i niecierpliwie zwłoki, jak odzyskanie niepodległości. Ciemnota jest klęską społeczną, która sprowadza na kraj bodaj wszystkie nieszczęścia. Musimy wejść do rodziny narodów europejskich jako naród światły, świadomy swego znaczenia i swaj roli w odbudowie porządku europejskiego, opartego na twórczej współpracy pokojowej.

/-/ Gł-ba.

P S Z E S T R O G A.

Kilkakrotnie już alarmowaliśmy, że wszelkiego rodzaju siły wsteczne, bazujące na ośrodkach "narodowych" i obozowych, usiłują zahamować naturalny pęd ludu polskiego do wszelkich przeobrażeń społecznych, sięgają do ośrodków terroru personalnego - likwidowania przeciwników. Najczęściej dzieje się to pod wygodnym pozorem walki z komuną. W istocie swiej często sięgają do ośrodków demokratycznych, a zwłaszcza ludowych, pod popularnym hasłem "chcemy za mordę".

Specjalnie obserwujemy na niektórych terenach żywą działalność pogrobowców dawnej szlachty, skartowaciatego ziemiaństwa, chcącego za wszelką cenę utrzymać swą pozycję.

Obserwujemy w konspiracji działalność związków obszarniczych, zakonspirowanych, które wykorzystują organizacje wojskowe. W pierwszym rzędzie N.S.Z., które z właściwą im kłutwością zmiany taktyki, wyciągnęły dłoń do ziemiaństwa, jako obrońca okopów Sw. Trójcy. Zabiegł ziemiaństwa o A.K. / na niektórych terenach skuteczne/, powodują rozdziewięki w dotychczas, gdy kierownictwo nadmiernie zbliżone z dworami.

Walka ta z demokracją ma różne przejawy. Najbardziej jej form wielokrotnie piktnowaliśmy. Polega ona na prostej współpracy z okupantem, denuncjowaniu, sporządzeniu list "komunistów".

Na podlasiu w ten sposób zginęło kilkudziesięciu ludowców i demokratów. Przytaczaliśmy odczwę wydaną w tej sprawie i fakty, piktnowujące winnych.

A byli wśród nich różni: policja granatowa, która przodowała, typy "ziemiańskie", wszelkie kółtunerie, nie brakło i duchownych.

Oto inna forma korzystania z bezpośredniej i pośredniej pomocy okupanta w walce z przeciwnikami politycznymi. Specjalnie, na niektórych terenach, odznaczają się N.S.Z.. Istnieje tu wprost umowa / czasami na piśmie / o nie przeszkadzeniu w akcji, albo też okupant milcząc, nie wgląda w zbrojne wyczyny bojówek. Znany wypadek, że ludzie z N.S.Z., schwytani przez żandarmów z bronią w ręku, zostali wypuszczeni na taką robotę. Znany wypadek wypożyczenia przez żandarmów broni na ten cel.

Na terenie pow. Koneckiego, banda N.S.Z. dokonała szeregu mordów politycznych. Widoczna tutaj współpraca z Niemcami. Dla zmylenia śladów, wystąpili w mundurach niemieckich. Pacyfikowali wsie na sposób niemiecki: ostrzeliwali tych, którzy uciekali, wybierali z list i t.p. W jednej wsi w dniu 23 lutego "uprowadzili w nieznaną" 10 osób, w tym 3 kobiety.

Inną wśród wymienionych form walki niedopuszczalnej, najłżejszą jest - szczerze / gdyż już bez pomocy krwawego okupanta / stanowią napady bojówek, różnego rodzaju kółtunstwa, na żywioły demokratyczne. Do takich przejawów należy naprzykład zamordowanie w Grójeckim 7 osób ze środowisk niepodległościowych.

W ciągu ostatnich miesięcy podawaliśmy tego rodzaju wiele faktów.

Na poparcie naszych zarzutów mamy dane szczegółowsze, jednak nie przytaczamy ich nierzadko świadomie ze względów konspiracyjnych, nie chcemy szkodzić organizacji, lub rodzinom poszkodowanych.

Czynnik wsteczne nastawione są specjalnie na zwalczanie Ruchu Ludowego. Widzą potężniejący, wprost żywiołowy, na całych połaciach kraju ruch, który obejmuje rząd nasz na wsi niepodzielnie. Siła ta dochodzi nierzadko do 6 tys. ludzi, ściśle zorganizowanych /zaprzyśiężonych/ w jednym powiecie. I taki ruch, zwłaszcza tam, gdzie jest jeszcze słabszy, chce się zahamować podobnymi środkami. Zahamować na wsi radykalizację, która potęguje się coraz bardziej, zahamować zdecydowaną wolę szybkich i radykalnych przemian. Radykalizacja ma te jednak przejawy zdrowe: patriotyzm i ofiarność, brak instynktów niszczyielskich, tak właściwych na całym świecie rozhuśtanym masom.

Na odwrót - obserwujemy wśród chłopów wybitne instynkty państwowo twórcze, dążność porządkowania różnych dziedzin życia, dezorganizowanego przez okupanta. Wybitny pęd do samorządu.

W tych też warunkach świadomo nazywanie ludowców / jak również socjalistów i demokratów/ komunistami - jest szkodnictwem państwowym.

Wiemy dobrze, że nasze jasne stawianie sprawy starają się komunisty wykorzystać dla swoich celów. Podają jako dowód nieuczciwej walki z nimi.

Musimy jednak powiedzieć, że nie są oni niewinnymi barankami, za jakich się podają. Przecie zna cały świat wyczyny N.K.W.D. w innych, nawet za przyjaźnionych państwach / uprowadzenie Kutiepowa/, w spokojnych czasach przedwojennych. Wiemy u nas obecnie o podobnych wyczynach: o likwidacjach przeciwników, o terrorze krwawym na tych, którzy wprowadzeni w błąd podstępnymi hasłami przez P.P.R., chcą się wycofać z ich pracy. Bóg, nawet N.K.W.D. jak fama głosi, w dniach ostatnich likwiduje swoich starych działaczy w P.P.R. i K.R.N., gdy na włos uczynili "odchylenie" od zmierzonych rozkazów Moskwy, niebacznie uległszy złudzeniom o metodach "demokratycznych".

Wiele znamy faktów porachunków krwawych P.P.R. z przeciwnikami. Ostatnio we Włodawskim, partyzancka sowiecka z listy likwidowała chłopów, zbliżonych do Ruchu Ludowego.

Umiejemy również znaleźć drogę do Gestapo.

Właśnie komuna przez swoją faktykę odzeganiania się od istotnych swych celów sowiezizowania Polski, podszywania się pod hasła nasze, hasła szersze demokratyczne, przyczynia się do mobilizacji przeciwników wstecznicstwa, które celowo nie chce odrożniać nas od wysłanników Moskwy i demagogicznie nazywa obóz niepodległościowej demokracji - komuną.

Jeszcze jedno straszliwe przestępstwo popełnia komuna. Uprawia system największej deprawacji politycznej: prowokację. Wszędzie podstawiła swych agentów, którzy walskają się do innych stronnictw, od prawa do lewa.

Nie dziwnego, że najsiłniej walskają się w ten sposób masowy ruch, jak ludowy. Chcą nasz ruch kompromitować i zaostreć walkę.

Nierzadko już podnosiliśmy, że jesteśmy przeciwnikami walki czynnej z P.P.R. i dziś to ponawiamy.

Innym zaś "wsteczalstwem" zwłaszcza N.S.Z., oglądaczemy, że próżne zabiegł, aby zahamować bieg życia. Polska inna niż była. Przestrzegamy, że nie tędy droga do wolności i Niepodległości. Gdy to nie pomoże, będzie musieli nieszczęśliwi, szukać innych dróg.



MY ZE SPALONYCH WSI !!!

My ze spalonych wsi
My z głodujących miast
Za ból za krew, za lata łez
Dziś zemsta nadszedł czas!

Więc zarepcuj broń
I w serce wroga mierz
Dudni nasz krok, sokoli wzrok
Brzmi partyzancki śpiew.

Gdy padniesz w polu hen
Drzewa zaszumią w takt
O jak szczęśliwie i jak to prosto
Za Polskę umrzeć taki!

Więc bracia naprzód marsz
Bratnie ramiona wraz
Nasz zbrojny czyn, nasz wspólny czyn
Da wolność ludu nasz!

Wiadomości z frontów.
/do dnia 25.IV.44 r./

Front wschodni. Na całym froncie wschodnim panuje względna cisza. Zrozumiałym jest, że po wielomiesięcznych operacjach ofensywnych, w których obie strony poniosły znaczne straty zarówno w ludziach jak i sprzęcie wojennym, musiała nastąpić pewna przerwa w działaniach, celem zaczerpnięcia "oddechu" przed nową "rundą". Jak donoszą korespondenci wojenni z Moskwy Rosjanie poczynili olbrzymie przygotowanie na całym olbrzymim froncie wschodnim do nowego marszu na zachód. Armia czerwona począwszy od zatoki fińskiej, aż po Morze Czarne otrzymuje bez przerwy pośilkę i zapatrzenie. Wszystko to świadczy, że przerwa w działaniach nie będzie trwała długo. Tymczasem od wielu dni nie ma istotnych zmian na froncie. Na Krymie walki się toczą w rejonie Sewastopola, którego upadku należy się spodziewać każdego dnia. W dolnym biegu Dniestru, w rejonie Kiszyniowa, Rosjanie poszerzają utworzone na prawym brzegu Dniestru przyczółki. Na podkarpaciu, na południowy wschód od Stanisławowa, Niemcy rozpoczęli znacznymi siłami piechoty i czołgów, wspieranymi silnymi zespołami samolotów nurkujących gwałtowne natarcie. Walki toczą się od kilku dni. Wszystkie natarcia są krwawo odpierane przez bolszewików. Na froncie Narwy, Niemcy rozpoczęli również ofensywę. Jednak po dwudniowych bezowocnych walkach, poniosłszy znaczne straty Niemcy zaprzestali działań. Na pozostałych odcinkach cisza.

Front Zachodni. Ofensywa powietrzna Sprzymierzonych w ubiegłym okresie ----- była wyjątkowo gwałtowna i skuteczna. Jedyne w ciągu ostatnich 5-ciu dni zrzucono ponad 19 tys. ton bomb. Od świtu do zmierzchu i od zmierzchu do świtu, lotnictwo anglo-amerykańskie atakuje cele położone daleko w głąb Niemiec prawie bez oporu lotnictwa niemieckiego ponosząc coraz to mniejsze straty. Świadczy to, że lotnictwo sprzymierzonych panuje wszechwładnie na niebie Europy. Celami nalotów były: Düsseldorf, Frankfurt, Brunświk, /fabryki samolotów/ Ham / największy węzeł kolejowy w komunikacji z frontem zachodnim/ Nolonja i inne. Również Francja północna i rejon Paryża, Belgia i Holandia / lotniska i arterie komunikacyjne/ są ostatnio bardzo silnie atakowane. Te ciężkie razy lotnictwa sprzymierzonych załamują z każdym dniem coraz bardziej niemiecką machinę wojenną. Wszystkie te działania są akcją wstępna do działań inwazyjnych. Niemcy doskonale to rozumieją i dlatego wylezują największą nerwowość i gorączkę przedinwazyjną. Szczególnie Francja i Belgia stały się terenem gorączkowych zarządzeń przedinwazyjnych. Od północnej Norwegii aż po Hiszpanię zarządzono ostre pogotowie. Dowództwo niemieckie wydało rozkaz do żołnierzy frontów zachodnich w którym podkreśla, że w najbliższych tygodniach należy się spodziewać inwencji anglosasów na kontynent Europy i w którym wzywa się żołnierzy do walki, do ostatniej kropli krwi,



Wszystko to świadczy, że Europa stoi w przededniu najdonioślejszych wydarzeń.

Front południowy. Na całym froncie włoskim walki ograniczają się do działań artylerii. Jedynie lotnictwo alianckie jest bardzo czynne, atakuje stację komunikacyjną oraz lotniska we Włoszech. Ponadto lotnictwo z baz włoskich bombarduje fabryki samolotów myśliwskich w rejonie Wiednia, Bukareszt i inne cele w Rumunii, dalej cele w Bułgarii i Jugosławii.

Oddziały patrytyczanki marszałka TITO w dalszym ciągu toczą walki w różnych częściach Jugosławii.

Daleki wschód. Na południowo-zachodnim Pacyfiku wojska amerykańskie zdobyły kilka nowych wysp w archipelagu Meschalla. Również wojska gen Mac Arthura wyładowały w trzech punktach na Nowej Gwinea odcinając 140 tys. armię japońską. W Birnie ofensywa japońska na froncie indyjskim załamana się po osiągnięciu wstępnych celów.

Różne. W dniu 23.IV, rząd fiński wydał oświadczenie o odrzuceniu zmierzonych warunków pokojowych sowieckich. W oświadczeniu tym rząd fiński stwierdza, że warunków sowieckich przyjąć nie może, gdyż nie jest w stanie ich wykonać i że naruszają one suwerenność państwa fińskiego. W ten sposób negocjacje pokojowe fińsko-sowieckie zostały ostatecznie przerwane.

W odpowiedzi na notę anglo-amerykańską domagającą się od państw neutralnych/ Turcji, Szwecji i Hiszpanii/ zaprzestanie wywozu surowców o znaczeniu wojkowym, rząd turecki odowiedział, że eksport chromu do Niemiec został przerwany.

W dniu 20.IV, Hitler obchodził 55-letnie urodziny. Po raz pierwszy Führer milczał w tym dniu. Jedynie Goebbels starał się nadrobić minę, wygłaszając dość charakterystyczne przemówienie. Hasłem tego przemówienia było: "Choć mury się wali, serce nasze się mężnie". Nas co prawda nie obchodzi wiele stan serc niemieckich. Celem naszym jest właśnie rozwalenie murów hitlerowskiej twierdzy a to jak Józef Goebbels stwierdził "już się wali".

O g ł o s z e n i e

Wyrokiem Sądu Specjalnego w Lublinie został skazany na karę śmierci Mieczysław K o r z o n i o w s k i s. Wiktora ur. 5.XI.1920r. zamieszkały we wsi Rudzianko, gm. Michów, konfident gestapo, winny aresztowania członków B.Ch. i A.K. z terenu gm. Michów.

Wyrok wykonano przez zastrzelanie.

P o k w i ł o w a n i a

Na fundusz prasowy. Granatowi 425, Złotoba 100, w. Kawka z Karlika 250, Żelazny 50, Las 20, Judyń 2500 i 4 tys. pap. pow. Składki członkowskie. Gm. Grzegorz po 20zł. Sączek, Łapiduch, Kura, Komboj, Kostka, Zawierucha, Krosny, Konar, Rajzer, Lipa, Waryło, Osa, Gług, Chrzan, Jastrzęb, Kotek, Gryźba, Sokół, Jałowlec, Burak, Kartofel, Kostrzeba, Chołna, Krzak, Gwoździak, Mołak, Garłacz, Lejba, Gu-barnator 170zł, Koza 30, Skoczek 40, Gm. Zygmunt z broniśława Płiszka 25, po 20: Spp, Żuraw, Lech, Owies, M. Młch, T. U., B. R., Kęć, J. P. 15: Kukułka, Osa, J. Józ. Os, St. SzaB., St. B., P., po 10zł: E. Kur., B. Z., P., Br. Gm. Marcin Wzgórze 1120zł, Staw 140, Fundusz specjalny. Baco 8750, Sier 1000, z gm. Marcin Spółdzielca 1000, Marcy 5000 i 50kg żyta, Lew 1500, Spółniłony 700, Pracowity 500, Cezary 1 kwatery 500, ze wspólnej pracy 24800, Łukasz 200, Staw 880, 25m. owsa, 5m. jęczmienia, 10m. żyta, 50kg kończyny od Słyka i Spółdzielcy, Przez Marnego 42kg cukru od XX. 24 kg cukru od Cezarego, 4kg od Z.W.Z. 4kg od Kuś